Rok 4. Nr. 267.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za doręczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrytk. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, wtorek 18 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza-petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Prześladowanie mniejszości polskiej w Czechach.

Z powodu naszej własnej winy pozostała przy Czechach znaczna mniejszość polska. Chodzi tu głównie o 3 powiaty byłego Śląska Cieszyńskiego, który liczy około 150 — 200 tysięcy Polaków. I tę to mniejszość polską staraja się Czesi wszelkimi sposobami wynarodowić. Od czasu do czasu napisze ktoś z Czech do gazet polskich o tem, co się z mniejszością dzieje. Swieżo rozpisali się o tem do „Dziennika Poznańskiego". Wymieniają tam te sposoby i sposobiki łagodne i przymusowe, za pomocą których pragną Czesi zapuścić korzenie w gminach polskich i przygotować powolne ich zczechizewanie.

Jeszcze w czasie przedplebiscytowym w roku 1920 zniszczono 27 szkół polskich, rozpędzono polskie wydziały gminne, wysiedlono przeszło 5000 ludności polskiej. Obecnie urządzają się Czesi w ten sposób, że wszędzie, gdzie się znajdzie choćby tylko 4 dzieci czeskich, zakładają własne szkoły i to masywne z cegły, ażeby składały świadectwo, że tam czeszczyzna zamierza być również masywną i nie pozwoli się więcej wyrugować. Do tej szkoły czeskiej zmuszają posyłać dzieci polskie. Im rodzice są uleglejsi tem gorzej dla nich. Nie pomagają żadne protesty.

Dnia 16 września 1923 roku odbywały się wybory do wydziałów gminnych na miejsce urzędowych komisyj zawiadowczych. Wszędzie tam, gdzie poprzechodziły wydziały polskie w zupełności, albo we większości, wniesiono protesty. Według przepisów wyborczych winny być te protesty załatwione w przeciągu kwartału. Tymczasem w 11 gminach protesty te do dziś dnia załatwione nie zostały. W ich miejsce rządzi przysłany rządowy komisarz z przyboczną komisją zawiadowczą i wyzyskuje swe wpływy na korzyść Czechów.

Wskutek tej polityki utworzyli już Czesi na Śląsku 61 szkół dla mniejszości czeskiej. Budują te szkoły za pieniądze przeznaczone dla Polaków, a w Lidze Narodów twierdzą, że pieniądze te są przeznaczone dla gmin polskich. I mówią prawdę. Gminy są bowiem polskie, jeno że pieniądze są dla zbudowanych tam szkół czeskich. Tego jednak nie mówią.

Gdzie władzom ze zezwoleniem na budowę szkoły polskiej trudno się wykręcić, tam robią najrozmaitsze trudności. Każą stawiać budynki po za gminą, ażeby dzieciom obrzydzać szkołę oddaleniem jej, albo przewlekają miesiącami. Wszędzie wywieszają plakaty, nawołujące do posyłania dzieci do szkół czeskich, a gdy rodzic do tego się nie zastósuje, wydalają go z pracy. Znanego polskiego działacza Michejdę zkuli w kajdany i odstawili do sądu za to, że pozwolił sobie zedrzeć plakat nawołujący rodziców polskich do posyłania dzieci do czeskiej szkoły. Za to jedynie otrzymał 8 dni aresztu. Naczelnikom gminy udzielają nagany za to, że donoszą władzom o przymusowem wcielaniu dzieci polskich do szkół czeskich. Upatrują w tem nadużycie władzy.

Jednem słowem Czeci robią wszystko, ażeby zchechizować Śląsk Cieszyński. Robią te celowo. Lękają się bowiem, że przy danej okazji mogliby się Polacy upominać o przyłączenie ich do Polski. Zakładają zatem wszędzie szkoły czeskie, ażeby gminy polskie powoli czeszczyć. Robią oni to samo z Polakami, co robili i robią z Niemcamii. Jeżeli Polacy na Śląsku Cieszyńskim nie zabiorą się do energicznej i prawidłowej obrony, jeżeli gromadnie nie będą protestowali przeciw tym nadużyciom w Lidze Narodów, to mogą się istotnie doczekać, że Czesi będa jeszcze gorzej dokazywali. Pod tym względem porównać ich można z Prusakami.

Mało ich jest, więc starają się swoje panowanie ugruntować czeszczeniem mniejszości. To co dokazują z Polakami i Niemcami, to robią i ze Słowakami. W każdym razie powinien nasz minister spraw zagranicznych ująć się za prześladowanymi braćmi naszymi, gdy będzie z rządem czeskim prowadził układy handlowe i gdy będzie chodziło o to, ażeby zaprowadzić pomiędzy Polską a Czechami dobre sąsiedzkie stósunki.

Kurs złotego

z dnia 15. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,22 złotych
	100 złoty =	104½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5.21 złotych
	1 gd. gul. =	0,95¾ złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Z kotła przedwyborczego w Niemczech.

Niemniejsze znaczenie od wyniku wyborów angielskich mają nadchodzące wybory do rajchstagu. Od ich wyniku zależeć będzie ustósunkowanie Niemiec do Anglji, Francji i Polski. Stąd warto podzielić się z czytelnikami rozmaitemi spostrzeżeniami z obecnej pory przedwyborczej.

Oto najskrajniejsza prawica, tak zwane niemiecko-narodowe ludowe stronnictwo rozbiło się. Wystąpił z niego pono przewodniczący poseł Hergt, a inny przywódzca Class zamierza tworzyć własne stronnictwo pod firmą Alt Deutsch. Różnica pomiędzy jednem a drugiem nie jest nam bliżej znaną, ale o to mniejsza. Oba płynąć będą we wodzie monarchistycznej, pracować zatem będą dla ponownego utworzenia Wielkich Niemiec pod sztandarem Hohenzollernów. Zwolennicy monarchji będą zatem głosowali albo za jednem albo za drugiem stronnictwem i dla tego ubytku posłów nie będzie.

Bawarska partja ludowa, która jest partją wybitnie bawarsko-katolicką, połączyła się tym razem ze stronnictwem centrum, i oba stronnictwa będą się nawzajem popierały. Dziwna rzecz, że partja centrum łączy się tak otwarcie z partją, która dąży również do odbudowania bawarskiej monarchji. Sama partja centrum nazywa się partją środka, czyli partją umiarkowaną, która głosi, że stoi wiernie przy republice niemieckiej, że potępia wojnę i pragnie w obec Francji i Anglji wywiązać się ze swych zobowiązań, wreszcie dąży do współpracy ze wszystkiemi stronnictwami, nawet socjalistami. Równocześnie jednak to same stronnictwo świeci i na prawo, bo łączy się nietylko z monarchiczną partją bawarską, ale równocześnie marzy o odrodzeniu się Wielkich Niemiec z kolonjami, z korytarzem pomorskim itd. To wypowiedział nie kto inny, jak sam kanclerz Marx.

Demokraci jako stronnictwo lewicowe, które obaliło poprzedni rajchstag, nie chcąc współpracować z prawicą, przechodzą wielkie przesilenie. Przywódzca liberałów Stresemann zamierza część zwolenników przeciągnąć na swoją stronę.

Tak oto w ogólnych zarysach przedstawia się obraz przedwyborczych niemieckich stronnictw narodowych. Czy będą one miały w przyszłym rajchstagu większość, to jest na razie tajemnicą. Nikt przewidzieć tego nie może. Zależy to od większości narodu niemieckiego, czy będzie chciał mieć w przyszłości spokój i uporządkowane stósunki w kraju, czy będzie chciał znowu snuć marzenia o bismarkowskiej potędze niemieckiej i o nowych wojnach. W pierwszym wypadku głosować będzie na socjalistów i demokratów oraz centrum, w drugim na wszechniemców i liberałów. Od tego stanowiska narodu niemieckiego zależeć będzie stósunek Polski do Niemiec.

Minister Grabski a Zydzi.

Warszawski „Kurjer Polski" donosi, że minister Grabski przyjmował delegację, złożoną ze senatora Truskera, posla Wiślickiego i dwóch kupców żydowskich z Poznania, którzy prosili p. ministra o ratunek dla Żydów we Wielkopolsce, których Poznańczycy niemiłosiernie prześladują. Pan minister Grabski miał oświadczyć, że rząd z całą energją starać się będzie o uzdrowienie stósunków we Wielkopolsce, gdyż obecny stan dłużej tak pozostać nie może.

„Kurjer Poznański" słusznie w obec tego pisze, że minister Grabski powiedzieć tego nie mógł, ponieważ wywołałby w całem społeczeństwie żywiołowy odruch oburzenia. Dla tego należałoby się p. ministra Grabskiego w Sejmie zainterpelować, jak się sprawa rzeczywiście ma, ażeby społeczeństwo nie myślało, że p. minister jest przyjacielem Żydów i że Wielkopolsce oraz Pomorzu pragnie prezent z Żydów robić.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów

Kto zdradził dokument Zinowjewa?

Koserwatyści zawdzięczają swoje piorunujące zwycięstwo przy ostatnich wyborach do parlamentu angielskiego przedewszystkiem listowi Komisarza sowieckiego Zinowjewa-Apfelbauma, który jak wiadomo nakazuje komitetowi bolszewickiemu w Anglji pracować wszelkimi środkami nad gwałtownym przewrotem, a w pierszym rzędzie nad wymuszaniem pożyczki dla sowietów. Otóż pokazuje się, że dokument ten wraz z innymi dokumentami wykradł w Moskwie jakiś komunista angielski „M", do którego towarzysze sowieccy mieli jak największe zaufanie. Spostrzegli się na kradzieży, gdy było zapóźno. Kazali go następnie śledzić w Berlinie, i odebrać mu owe dokumenty, ale M., spostrzegłszy niebezpieczeństwo, uleciał samolotem do Londynu, gdzie wszystko wręczył konserwatystom. Oprócz tego listu są jeszcze inne dokumenty, które rząd angielski będzie ogłaszał, gdy przyjdzie pod obrady sprawa pożyczki sowieckiej. Owego „M", trzymają w Anglji w ukryciu, ażeby go ochronić przed zemstą bolszewicką.

Wspaniała uroczystość w Paryżu z okazji rocznicy zwycięstwa.

Szóstą rocznicę zakończenia wojny i zwycięstwa sojuszników obchodził Paryż jak w ogóle cała Francja jak najwspanialej. Paryż przybrał odświętną szatę. Z budynków powiewały sztandary a od wczesnego rana tłumy uformowane w szeregi pochodowe ciągnęły na miejsce, gdzie znajduje się grób „Nieznanego żołnierza". Przed Łukiem triumfalnym wzięli udział Prezydent republiki, prezes ministrów Herriot w otoczeniu ministrów, posłowie, senatorowie, generałowie z marszałkiem Fochem na czele, posłowie zagraniczni oraz niezmierne tłumy ludności. Grób „Nieznanego żołnierza" tonął w morzu wieńców i kwiatów. W okół grobu stanęli chorążowie ze sztandarami pułków, które brały udział we wojnie. Gdy zaś stanął na miejscu Prezydent Rzeczypospolitej sztandary pochyliły się, i przez minutę nastała najzupełniejsza cisza, ażeby w skupieniu rozważać wielkie następstwa wojny.

Donosiliśmy już o tem, że w związku z rocznicą przesłał Herriot bratniemu narodowi amerykańskiemu pozdrowienia.

Przyjaźń angielsko-francuska.

Mowa prezesa nowego rządu angielskiego Baldwina wywarła we Francji jak najlepsze wrażenie. Gazety obydwóch obozów tak prawicowego jak lewicowego są z niej zadowolone. Herriot zlecił posłowi francuskiemu w Londynie oświadczyć prezesowi angielskich ministrów, że umie ocenić serdeczny ton, w jakim tenże mówił o umowie londyńskiej. Dalej kazał mu podziękować za pomoc przy przeprowadzeniu tej umowy odnoszącej się jak wiadomo, do długów niemieckich. Przyrzeka ze swej strony popieranie wszelkiej polityki, która polega na szacunku wobec traktatów i ma na względzie dobrobyt i pokój obydwóch narodów.

Zwracają też gazety uwagę na to, że Baldwin ominął w swej mowie opróżnienie obszaru Kolonji z wojsk angielskich, na co Niemcy z upragnieniem czekają. Podobno Anglja zamierza mieć ten obszar w rezerwie jako zastaw. Chce odczekać dalszego postępowania Niemiec w stosunku do sojuszników, a przedewszystkiem chce odczekać nadchodzących wyborów do rajchstagu.

Co do Labour Party to donoszą, że stronnictwo jest z Macdonalda bardzo niezadowolone i wybrało go nadal na swego prezesa jedynie dla pozorów w obec świata, by nie gadano o sporach i zatargach w łonie partji, coby jej mogło szkodzić.

Ale główne wpływy w partji posiadać będzie w przyszłości Snowden, który był ministrem w rządzie Macdonalda, a który na prowadzenie polityki przez Macdonalda, zwłaszcza w obec Niemiec, nie ze wszystkiem się godził. Macdonald ma w tym czasie niby dla poratowania zdrowia wyjechać na kwartał do Południowej Ameryki.

Proces przeciw komunistom.

W Rewlu, stolicy Estonji rozpoczął się proces przeciw 149 komunistom, oskarżonym o usiłowany

przewrót polityczny w Estonji. Przy rozpoczęciu procesu komuniści zaśpiewali w sądzie internacjonał, skutkiem czego przewodniczący obrady przerwał i komunistom zagroził, że skazani zostaną zaocznie, gdyby zamierzali ponownie dopuścić się ponownego wybryku. Ze śledztwa wykazało się jasno na podstawie dokumentów, że rząd sowiecki jest w ścisłej łączności z międzynarodówką i uprawia wespół z nią agitację za pomocą poselstw swych zagranicznych.

Rozkosze raju bolszewickiego.

Moskiewska „Prawda“ pisze, że za czasów panowania bolszewickiego było na samej ukrainie 1235 pogromów, przyczem wymordowano 70 tys. ludzi. Przeszło pół miljona Żydów przegnano z dotychczasowego miejsca zamieszkania. Cały szereg miasteczek, osad i wsi żydowskich zostało zrównanych ze ziemią.

Zniżanie podatków w Niemczech wywołuje ogromne wrażenie.

Wiadomość, że rząd niemiecki obniża w 6 roku powojennym po otrzymaniu międzynarodowej pożyczki podatki, wywarło w Anglji i Francji ogromne wrażenie. Państwa te bowiem do dziś dnia muszą się borykać z trudnościami materjalnemi i podatków zniżać nie mogą, co najlepiej świadczy o tem, komu się dobrze dzieje. Nazywało się, że Niemcy będą zmarnowane, skoro będą musieli płacić miljardowe długi, a oto te zmarnowane Niemcy mogą już obecnie podatki pomniejszać, ażeby wzmocnić wytwórczość swego przemysłu i handlu. Jeżeli już teraz tak jest, to co dopiero będzie później.

Dziecinna republikańska choroba w Turcji.

Turcja nie strząsnęła ze siebie jeszcze pyłu sułtańskiego i niewie jeszcze, jakie prawa i obowiązki ma republika. Swieżo donoszą, że partja rządowa sejmu tureckiego się rozbiła na dwie części, 18 posłów wystąpiło z niej i utworzyło własną partję republikańską, a przywódcy liczą, że partja wzmocni się do 50 posłów. Nowa partja domaga się skasowania prawa do rozwiązywania sejmu przez Prezydenta Turcji.

U nas w Polsce chcą władzę Prezydenta wzmocnić, a w Turcji chcą ją osłabić.

Polityka kanclerza.

Kanclerz Marx wygłosił w Osnabrücku mowę wyborczą. Potępiał w nich tych, którzy pędzą do wojny, bo to są jego zdaniem ludzie szaleni, którzy narażają Niemcy niepotrzebnie na śmiech i upokorzenie. Każdy rozsądny człowiek wie bowiem bardzo dobrze, że Niemcy nie mogą obecnie wojny prowodzić, bo nie mają sił po temu. Niemcy powinne liczyć się ze swoim obecnym stanem. Powinne sobie jasno powiedzieć. Wojnę przegraliśmy, ale nie potrzebujemy się jej wstydzić, ponieważ przegraliśmy ją z honorem. I dla tego powinniśmy następstwa wojny znosić bez fałszywego wstydu i pracować, ażeby znowu stać się takimi, jakimi byliśmy przed wojną. Ludzi, którzy ratunek dla Niemiec upatrują w nowej wojnie należy zaliczyć pomiędzy największych szkodników.

Mowa ta odbije się głośnem echem nietylko w Niemczech, ale daleko po za ich granicami, bo Francja i Anglja zamierzają właśnie z takiemi Niemcami współpracować, jakiemi pragnie je mieć kanclerz Marx.

Przyszłe rządy Baldwina.

To co przewidywaliśmy, to się spełnia. Prezes nowego angielskiego rządu Baldwin postanowił w dotychczasowej polityce mało co zmieniać, ażeby sobie nie zrażać przeciwników politycznych w postaci Labour Party, którzy jak wiadomo pomimo mniejszej liczby posłów otrzymali 20 procent więcej głosów, aniżeli przy poprzednich wyborach. Postanowił popierać nienaruszalność Traktatu Wersalskiego, za to chwalił rządy Macdonalda w sprawie polityki niemieckiej. Oświadczył, że umowa londyńska była mądrością polityczną, bo zrobi z Niemców państwo ładu i porządku w Europie, z którem będzie można znowu coś począć, równocześnie zaś udało się wciągnąć Amerykę do polityki gospodarczej w Europie. Rząd angielski ma teraz nadzieję, że skoro Niemcy zgodziły się na płacenie długów, to niewątpliwie będą się również rozbrajały i wstąpią do Ligi Narodów.

O polityce w obec Rosji i Egiptu nie może Baldwin na razie nic powiedziec, za to Chiny sprawiają Anglji dużo kłopotu i Anglja będzie się starała usilnie o to, ażeby w sprawie złagodzenia niebezpieczeństwa chińskiego porozumieć się z innymi narodami.

Dalej zapewnił Baldwin Herriota, że pochwala jego politykę zagraniczną i że rząd angielski będzie się starał żyć ze rządem Herriota w jak największej zgodzie, ponieważ polityka pomiędzy rządem angielskim a francuskim nie będzie miała różnicy.

W sprawie Indyj będzie rząd angielski popierał zdrowy rozwój społeczny ludu indyjskiego na podstawach konstytucyjnych, za to zwalczać będzie wszelki anarchizm i bandytyzm polityczny. Co do umowy o wieczystym pokoju, to rząd angielski rozpatrzy się w niej jeszcze należycie, ażeby się przekonać, czy można z niej coś zrobić, lub nie.

Biedę i nędzę w kraju będzie się rząd starał usunąć nasamprzód przez zaprowadzenie w kraju budowy domów mieszkalnych.

To byłyby najważniejsze punkty mowy Baldwina o jego przyszłych rządach.

We Francji wywołała mowa Baldwina niemałe poruszenie ze względu na zapowiedź popierania polityki Herriota. Wnioskują z niej, że Baldwin będzie coprawda Herriota popierał, ale bez Ligi Narodów. W obec Ligi Narodów będzie o ile możności trzymał się zdaleka.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Ks. Senator Adamski.

Czcigodny ten Prałat obchodził 12 listopada srebrny jubileusz kapłaństwa. Dzień ten uczczono należycie w całej Polsce, ponieważ ks. Prałat Adamski był od samego zarania swej pracy kapłańskiej nietylko gorliwym sługą we winnicy Pańskiej ale równocześnie niestrudzonym działaczem i pracownikiem społecznym. Już na pierwszem swem stanowisku wikarego w Gnieźnie brał czynny udział w zebraniach, zwlaszcza w pracy około dobra robotników. Później był jak najgorliwszym współpracownikiem przy dwutygodniku „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny“, założony przez dzisiejszego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Zimmermanna. Później tem pismem kierował, a w niejaki czas potem został Generalnym Sekretarzem katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Poznał się na jego pracy śp. ks. Patron Wawrzyniak i powołał na stanowisko swego współpracownika Gdy ks. Wawrzyniak umarł, ks. Adamski został jego następcą. Historyczną rolę odegrał ks. Pralat Adamski przy odradzaniu się Polski jako Komisarz Naczelnej Rady Ludowej.

Obok godności świeckich Senatora i Patrona Związku Spółek Zarobkowych jest dostojny Jubilat Szambelanem Ojca św, proboszczem infułatem tumskim w Poznaniu, przybocznym Radzcą Jego Eminencji ks. Kardynała-Prymasa itd.

Życzyć należy ks. Senatorowi, ażeby w pracy dla Kościoła św. i Ojczyzny doczekał się w zdrowiu złotego jubileuszu kapłańskiego.

Po co pojechał minister wojny Sikorski do Paryża?

Pan minister Sikorski oświadczył rozmaitym przedstawicielom prasy, że cel jego wyjazdu do Paryża był rzeczywiście ważny. Chodziło bowiem o wzajemne wyjaśnienia wojskowe w obec projektu Ligi Narodów o wieczystym pokoju na świecie i o inne ważne sprawy. Ponieważ Francja jest z Polską w sojuszu, więc nie można się dziwić, że francuski minister zaprosił ministra polskiego, i że pp. ministrowie Grabski i Skrzyński zachęcali go do wyjazdu. Przyjęcie, jakiego minister Sikorski doznał w Paryżu, było wspaniałe a wzajemne porozumienie tem łatwiejsze i serdeczniejsze, ponieważ oba kraje służą jadnemu i temu samemu celowi, to jest zapewnieniu pokoju międzynarodowemu.

Między innemi omawianemi sprawami była również sprawa budowy i obwarowania portu w Gdyni, który tem samem ma być w przyszłości nietylko portem handlowym, ale zarazem wojennym, ażeby stamtąd można pilnować Korytarz pomorski. Właśnie dla tego interesował się minister Sikorski urządzeniami nowoczesnemi portów francuskich.

Wielkie żniwo komunistyczne.

W zagłębiu Dąbrowskiem przyaresztowano 80 agitatorów komunistycznych, w tem kilku komisarzy bolszewickich Rewizje, urządzone w domach aresztowanych dały niebywałe rezultaty. Zebrano ogromną masę bibuły komunistycznej i różnego rodzaju dowody kompromitujące. Jak donoszą pisma katowickie, Zagłębie Dąbrowskie na pewien czas uwolniło się od gangreny bolszewickiej.

Bawi się wciąż jeszcze w obrażonego.

Litewski minister spraw zagranicznych Czarneckis wysłał do Rady Ambasadorów pismo w odpowiedzi na żądanie, ażeby się Litwa z Polską pogodziła. Pan Czarneckis powiada, że nieprędzej może Litwa nawiązać stosunki z Polską, dopóki Polska nie odda Litwie Wilna. Wilno zostało przez Polskę gwałtem Litwie odebrane i dla tego Litwa wyraża nadzieje, że przecież w końcu nastąpi sprawiedliwość i że Wilno zostanie Litwie zwrócone. Jeżeli Rada Ambasadorów zamierza zatargowi z Polską położyć koniec, natenczas powinna zwołać nową konferencję i przy pomocy państw bałtyckich sprawę wzajemnie załatwić.

Zjazdy, rezolucje, mowy zamiast czynów.

W zeszły poniedziałek obradowało w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Kresami Wschodniemi, na którem byli kurator szkolny z Wołynia, przedstawiciel wojewody wołyńskiego, prezydenci miast Kowla, Łucka i Dubna oraz osadnicy z tamtych stron. Osadnik wojskowy na Kresach rotmistrz Spychalski oświadczył, że bandy sowieckie zagrażają nietylko większym obywatelom ziemskim, ale i innym osadnikom. Przemawiał również poseł Głąbiński o znaczeniu Kresów Wschodnich dla Polski. Powzięto rezolucje, ażeby rząd zabezpieczył lepiej życie i majątek obywatelstwa kresowego przez wprowadzenie stanu wyjątkowego i przez energiczne postępowanie w obec posłów kresowych, którzy uprawiają antypaństwową agitację. Z okazji zjazdu odprawił ks. Biskup Dubowski nabożeństwo, ks. poseł Baranowski wygłosił kazanie. Później ofiarowano ludności na Kresach książki do czytania, zebrane przez ludność wielkopolską.

Mussolini a parlament.

Mussolini otworzył przed kilku dniami parlament włoski. Parlament składa się ze samych faszystów, ponieważ przeciwnicy strajkują i udziału w posiedzeniach nie biorą. W przemówieniu swem powiedział Mussolini, że w kraju jest ład i porządek. Naród potężnie żyje i pracuje, a chociaż tu i owdzie zamierzano strajkować, to strejki szybko zażegnano. Dalej wezwał Mussolini swą partję, ażeby na przeciwników nie brano żadnego względu, ponieważ nie szanują konstytucji i dla tego sami dobrowolnie się wyłączyli od prac nad dobrem ojczyzny. Niema dla tego czego żałować, że przeciwne partje nie liczą w sejmie udziału.

W dalszym ciągu wezwał Mussolini swych zwolenników do zaniechania obchodów i wieców i do rozpoczęcia cichej i owocnej pracy dla dobra ojczyzny, której naród łaknie. Konieczne jest odprężenie nerwów po 10 latach naprężenia i zawieruchy.

Dalej zapowiedział Mussolini zwalczanie drożyzny, która we Włoszech daje się tak samo w znaki, jak w innych społeczeństwach.

Dalej opowiedział Mussolini, jaką rząd prowadził politykę zagraniczną, co osięgnął w ciągu swych dwuletnich rządów. Z państwami europejskiemi zostały pozawierane układy, umowy, wszystkie bardzo korzystnie dla narodu włoskiego. Dalej dał Mussolini jasny obraz wysiłków około środków, zabezpieczających byt narodu. I w obec tego wszystkiego można z pewną ufnością patrzeć w przyszłość. Wezwał w końcu posłów do pomagania rządowi w jego pracy. Zebrani urządzili Mussoliniemu burzliwą owację.

Wędrówki Niemców do Rosji.

Niemiecki Wolgabank zakupił w gubernji samarskiej 100 tys. dziesięcin ziemi, ażeby na niej osiedlać tych kolonistów, którzy będą zmuszeni Polskę opuścić. W tym celu została utworzoną w Bydgoszczy centrala, która ma dopilnować, ażeby koloniści nie zwracali się do przepełnionych ludnością Niemiec, lecz odpływali do Rosji i osiedlali się na parcelach, potworzonych na nabytych obszarach.

Germańska pięść.

Jurgen v. Ramin, hitlerowski kandydat wyborczy wygłosił w Malborku mowę wyborczą, w której nawołuje, że Niemcom należy odebrane dzielnice zdobywać z powrotem nie portmonetką, lecz żelazem, z którego kuje się miecz i narzędzia bojowe. Mowę tego Niemca przyjęli zebrani długotrwałymi oklaskami.

Walka z Kłajpedą.

W sejmie litewskim domagali się przeciwnnicy rządu ostatecznego uregulowania wyborów w Kłajpedzie. Prezes ministrów Tumenas twierdził, że wyborów na ziemi kłajpedzkiej nie można urządzić z powodów trudności gospodarczych i prawnych, na co mu przeciwnicy odpowiedzieli, że polityka litewska tak daleko doprowadziła, że powstaną nieobliczalne szkody dla państwowości litewskiej, jeżeli rząd litewski z uregulowaniem sprawy kłajpedzkiej będzie nadal zwlekał.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17 listopada 1924 r.

— **Ze Zakładu Poprawczego.** Nasamprzód skarzą nam się ludzie ze zakładu na lichą żywność. Nie wiemy, ile we wszystkiem prawdy, w każdym razie doręczono nam kawałek czarnego chleba, który nie jest tej dobroci, co był przedtem.

— W całym zakładzie panuje okropna plaga szczurów. Kilka dni temu zagryzły szczury w nocy 20 prosiąt. Prosięta spalono.

— Inspektorem zakładu po p. Majewskim został niejaki p. Werner, człowiek nowy, który przedtem był podróżującym i mieszkał w Toruniu przy Mostowej ulicy naprzeciw Starostwa Krajowego.

— **W niedzielę** popadywał u nas pierwszy drobny śnieg w grudkach tworząc na chodnikach i ulicach ślizką i niebezpieczną powłokę. Dużo osób skutkiem tej lepkości chodników przy poślizgnięciu się traciło równowagę i padało na ziemię, brudząc sobie ubrania.

— **Nowy podatek.** Karczmarze i sprzedawcy trunków winni najpóźniej do 25 bm. złożyć zeznania o obrocie dla wymiaru podatku wojewódzkiego we wysokości 3 procent od obrotu trunkami i drobnej sprzedaży. Jestto rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 15 października br.

— **Z przyczyny Monopolu Tytoniowego.** dokonano w pewnej tutejszej oberży rewizji za papierosami niemieckiemi. Na strychu za kominkiem wykryto znaczny zapas wyrobów tabacznych w ilości 1 i pół tysiąca papierosów i około 150 cygar, z eksportu gdańskiego. Najciekawsze przytem jest to, że rewizją dotknięty nic o tej tajnej składnicy nie wiedział i całkiem przestraszył się na widok tego co zobaczył. Musiał mu ktoś na złość lub ze zemsty nakłaść papierosów. Mamy widocznie ludzi, którzy wszelkimi sposobami podrywają wzorowym obywatelom reputację. Z uwagi na to pożądanem byłoby wyśledzić złoczyńcę i oddać go w ręce sprawiedliwości — co też niewątpliwie się stanie.

— **Z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo** Dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie, gdyż na 7 bm. przypadała 2 letnia rocznica istnienia konferencji św. Wincentego a Paulo. Towarzystwo i w bieżącym roku nie szczędziło wysiłków, ażeby ubogim z jak najwydatniejszą i stałą przychodzić pomocą, co się też udało dzięki wielkiej ofiarności niektórych jednostek naszego społeczeństwa. Dobroczyńcy ofiarowali na rzecz ubogich obok pokaźnych sum, także we wielkiej ilości naturalji tak, że działalność Towarzystwa w tym roku pomyślnie rozwijać się mogła.

Czynnych członków liczy konferencja 20, nieczynnych zaś członków 56. Zebrania odbywały się zwykle 2 razy w miesiącu, z wyjątkiem ostatnich tygodni, kiedy to dla ważnych przeszkód poprzestano na jednem posiedzeniu w miesiącu. Towarzystwo wydawało miesięcznie 60 dodatkowych kartek na chleb, za które dopłacało po 30 gr., całkowicie wolnych zaś dla 20 ubogich. Ponieważ się okazało, iż niektóre kobiety miały latem sposobność i zdrowie do zarobkowania, odebrano im 4 wolne kartki na chleb. Osoby znajdu-

jące się w bardzo krytycznem położeniu, wsparło Towarzystwo datkami pieniężnymi i to we wysokości 23 zł. Niektóre członkinie zaopiekowały się ubogiem dzieckiem, przystępującem do pierwszej komunji św., darowując mu potrzebną odzież. Pozatem pamiętała konferencja o swoich ubogich na Gwiazdkę, Wielkanoc i Zielone Swiątki. Sprawiono ubogim sutą gwiazdkę, gdyż obdarzono 50 osób bardzo hojnie. Każdy ubogi otrzymał koszulę albo wełnę, strucel, 5 ft. mąki, 3 funty żytniej kawy, 2 funty soli, pół funta okrasy, pół funta cukru, 1 kawałek mydła. Na Wielkanoc obdarzono 40 ubogich, dając każdemu 1 funt kiełbasy i 3 jaja. Na Zielone Swiątki również 40 ubogich odebrało po pół funta masła, po 1 funcie grochu i po 3 jaja. Dla 55 bezrobotnych ofiarowała konferencja w lutym po 5 ft. mąki, pół ft. okrasy i 1 ft. kawy. Niektóre członkinie dawały ubogim obiady przez cały rok kilka razy w tygodniu.

Na dochody konferencji złożyły się pieniądze z kolekt urządzonych przy zwykłych zebraniach Towarzystwa, dalej pieniądze, które od nieczynnych członków przy pomocy listy zebrano i z nadzwyczajnych datków.

Celem osiągnięcia dalszych środków na obdarowanie ubogich, na gwiazdkę urządzono herbatkę, z której 48 i pół miljona mk. czystego zysku wpłynęło do kasy towarzystwa. Podając powyższe sprawozdanie do wiadomości, wnosi Towarzystwo apel do społeczeństwa a szczególnie wszystkich pań katoliczek, aby przystąpiły jako członkinie czynne lub wspierające do szeregu Towarzystwa św. Wincentego. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd, nadto i w konferencjach odbywające się co środę przed pierwszym i piętnastym każdego miesiąca o godz. 4 po poł. w klasztorze.

Stan kasy przedstawia się następująco: dochód w czasie od listopada 1923 r. do listopada br. 519.46 zł., rozchód 348.33 zł., obecny stan kasy 171.13 zł.

— **Z wiecu przeciw-żydowskiego**. Jak już krótko wspomnieliśmy, obszerny referat o Żydach w Polsce wygłosił redaktor p. Noskowicz z Poznania. Mówca jest zdecydowanym przeciwnikiem Żydów. W Polsce przedewszystkiem uważa ich ze względu na potworną liczebność w najwyższym stopniu szkodliwymi. W samej np. Warszawie Polska ma więcej żydostwa, jak Francja, Holandja i Belgja razem wziąwszy. Gorzej jest jeszcze, że Żyd wciska się na wysokie stanowiska, najwięcej ich ma być w różnych ministerstwach. Dużo mamy starostów, burmistrzów, komendantów policji państwowej, sędziów, prokuratorów Żydów bądź wychrztów. Dużo Żydów paraduje także w mundurach oficerów polskich, majorów, pułkowników! Wstyd oczy zalewa, serce rwie się z rozpaczy i grozy, co ma być w najbliższej przyszłości z Polski naszej. Gangrena żydowska z dniem każdym coraz szersze wśród Narodu zatacza kręgi. Za przykładem z góry fala żydowska zalewa nietylko już urzęda, państwowe, komunalne, samorządowe, ale i po innych instytucjach „narodowych" i „polsko społecznych", prywatnych finansowych bądź innych, firmujących się arcywspaniałemi polskimi godłami. Zaślepieńcy w gonitwie za fortuną, bez skrupułów sumienia gonią za Żydem i gotowi jemu — brata, siostrę, Ojczyznę, a nawet Boga samego sprzedać, byle jeno ze Żydem w sojuszu zdobyć fortunę. Za daleko nas by prowadziło podać choćby tylko w streszczeniu referat mówcy, dlatego ograniczyliśmy się do powyższych wskaźników, charakteryzujących, jak Liga Obrony Wiary i Ojczyzny na sprawę się zapatruje. Pewnie w Polsce lepiej nie będzie, dopóki sprawa Żydów nie będzie uregulowana.

— **Teatr Objazdowy**. We wtorek dnia 18 bm. i w środę dnia 19. bm. przyjedzie do Chojnic Teatr Objazdowy pod Dyrekcją Helleński i Szyszyłłowicz.

W pierwszy dzień swego pobytu Teatr objazdowy daje przedstawienie „Hajduczek", przeróbkę powieści Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", który w nowej oprawie kostjumów i doskonałej obsadzie witany jest wszędzie entuzjastycznie, ciesząc się ogólnem zainteresowaniem publiczności i uznaniem prasy.

W środę dnia 19 bm. znakomita farsa Kratza „Mąż dwuch żon", która dotychczas (poza Warszawą) poraz pierwszy grana na prowincji wywołuje huragany śmiechu i wesołości. W znakomitej tej farsie komiczny typ bogatego wujaszka z Gwadelupy kreuje Guttner, jego siostrzenica Moranowicz, nieopatrznego męża Helleński wszyscy niezrównani w rolach komicznych ulubieńcy Torunia. Resztę zespołu tworzą Sarjusz-Wilkoszewska, Szyszyłłowicz, Szadurska, Zbyszkowski, Zamiłło, Nowicki i inni.

W „Hajduczku" główną rolę Baśki kreuje Sarjusz-Wilkoszewska, Wołodyjowskiego-Helleński, Zagłobę-Guttner, Krzysię Szadurska, Ketlinga-Zbyszkowski etc.

— **Na sobotni** targ tygodniowy przywiózł rybak z okolicy większą ilość ryb na furmance do rozsprzedania między publiczność. Nagle jednak ni stąd ni z owąd zjawili się żydowscy handlarze i wszystkie ryby pomimo protestu publiczności wykupili, prawdopodobnie na wysyłkę dla Żydów warszawskich. Niestety od naocznych świadków nie zdołaliśmy dowiedzieć się ani nazwiska Żydów ani rybaka, który ryby Żydom sprzedał. Rybak miał być podobno dzierżawcą jeziora państwowego.

— **Jezioro mnisze** od czwartku zamarzło. W niedzielę dużo już dzieci ślizgało się na lodzie. Lód jest jednakże jeszcze bardzo słaby, dlatego zwracamy uwagę rodzicom, aby powstrzymali dzieci swe od niebezpiecznego przedwczesnego ślizgania się.

Kronika prowincjonalna.

Nowacerkiew. Zmiana na poczcie. Z dn. 15 listopada zniesiono z powodów oszczędnościowych agenturę pocztową w Powałkach. Obszar działania tej poczty został rozdzielony i przyłączony do Chojnic i do Nowejcerkwi. Wskutek tego okręg tutejszej poczty powiększył się w dwójnasób, tem samem też praca tutejszych dwóch listonoszów. Cały dotychczasowy okręg przeznaczony dla dwóch listowych, będzie odtąd obchodzić jeden tylko, drugi obrabia nowoobjęty obwód dawniejszej poczty Powałki. Do 1 obwodu będą należeć: Nowacerkiew wieś i wybudowania, Pawłowo wieś i wybudowania, Sternowo, Lotyń i Jakubowo, do drugiej zaś: Szlachecka Nowacerkiew, Jeziórki, Kruszka, Jasnowo, Duża Kłodawa, Mała Kłodawa, Zbeniny, Krojanty i leśniczówka Krojanty. — Natomiast listonosze będą wolni od przenoszenia poczty do Chojnic i z powrotem, co dotychczas należało do ich służby. Do tej funkcji najęto osobę prywatną.—

Z dniem 15 listopada przeniesiono ztąd Urząd stanu cywilnego do Sternowa, gdzie nauczyciel p. Michałowski został mianowany przez p. wojewodę urzędnikiem stanu cywilnego.

Brusy. Kto przejeżdża szosą Kościerską ten niezawodnie zauważył, że krótko przed Męcikałem na krańcach lasu, stoi zwietrzały drogowskaz, na którym widnieją napisy „Nach Ostrowitt" — „Nach Klonn". Trudno jednak dopatrzyć się tam jakiegokolwiek gościńca, którym możnaby dojść do wyżej wspomnianych miejscowości. Każdy sumienny Polak niezawodnie łamie sobie głowę, dlaczego pokutuje ten drogowskaz w tem miejscu, jeżeli w rzeczywistości niema potrzebnych dróg, pozatem nieznane są mu w Polsce tej nazwy miejscowości. Drogowskaz ten widocznie stanowi zabytek dawniejszych rządów pruskich i niewątpliwie zakonserwował się ku wiecznej pamięci. W miarę tego wywnioskować trzeba, że w ogóle tą stroną żadna osoba nie przechodzi, a szczególnie nie zajrzało w kąt ten żadne bystre oko naszych władz administracyjno-politycznych. Chyba przy niemal 5-ciu letnich rządach polskich w tej dzielnicy można było te drobnostkowe niedomagania usunąć tembardziej, że reszta drogowskazów stojących przed i za w rachubę wchodzącym zabytkowym drogowskazem przybrała charakter polski, więc jakim zbiegiem okoliczności można było pominąć tę sierotę? Miejmy nadzieję, że złemu się wnet zaradzi i przy tej okazji odświeży się wszystkie drogowskazy, na których napisy stały się nieczytelne, nad czem cierpi każdy przechodzień, chcąc mieć pewność zamierzonej drogi.

Kowalewo. (Przywrócenie czci burmistrzowi) 5 bm. odbyła się w Poznaniu przeciwko burmistrzowi p. Küchlerowi, który swego czasu został zawieszony w urzędzie burmistrzowskim mocą dekretu województwa, rozprawa przed trybunałem dyscyplinarnym dla urzędników samorządowych. Mocą wyroku został p. K. zupełnie rehabilitowany tak, że będzie spełniał dalej swój urząd burmistrzowski.

Wyszecino. Bardzo rzetelnego parobka zatrudniał gospodarz Augustyn Koszałka, bo w niedzielę dnia 2 bm. ubrał się on od stóp do głowy, nie zapominając nawet rękawiczek, w ubranie swego gospodarza i poszedł ze swoim kolegą w świat, prawdopodobnie szukać innej pracy. Ktoby więc spotkał pięknie ubranego parobka, niech o tem doniesie poszkodowanemu.

Skrzydłówko. Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu rozparcelować majątek państwowy Skrzydłówko w powiecie kościerskim. Reflektanci mogą składać wnioski do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Starogardzie w terminie jednomiesięcznym.

Toruń. Donoszą o smutnych stósunkach mieszkaniowych. Z powodu braku mieszkań pomieszczono część rodzin w barakach. Wszystkie baraki są jak najszczelniej pozajmowane, bo wolniejsze miejsca powynajmowano nawet na przytułek nocny rozmaitym osobnikom. Ponieważ nocują tam również rozmaite ćmy nocne, przeto rodzice, posiadający dorosłe córki, lękają się bardzo zgorszenia. Coprawda, rewiduje policja każdej nocy pomieszczenia, ale i policja nie ustrze młodzieży przed pokusą, jeżeli im się takowa narzuca w sposób zbyt jaskrawy.

Ostatnie telegramy.

Olbrzymi pożar w Ameryce.

We fabryce saletry w New Jersey w Stanie New Jork wybuchł straszny pożar saletry, który zniszczył całą część miasta. Płonące żagwie przenosiły się na inne budynki. 35 fabryk zostało zniszczonych, 35 rodzin znalazło śmierć w płomieniach. Przeszło 900 rodzin jest bez dachu nad głową. 150 osób jest ciężko rannych, które przewieziono do szpitala. Szkody materjalne szacują na wiele miljonów dolarów.

Wiadomości o zamachu na wojewodę Wachowiaka.

Niektóre gazety podawały wiadomość o zamachu na wojewodę p. Wachowiaka. Wiadomość ta jest mylną. Jakiś pijany urzędnik pozwolił sobie w nocy w pobliżu mieszkania służbowego p. wojewody na wystrzał. Wojewoda dowiedział się o tym wypadku dopiero w następnym dniu, ponieważ w odnośnym dniu nie było go nawet w domu.

Rewolucja w Hiszpanji.

Policja francuska przyaresztowała w mieście Reims 2 anarchistów, którzy byli w związku z anarchistami hiszpańskimi. Policji wpadły również do rąk dokumenty świadczące, że anarchiści we Francji mają swoje pododdziały, które gromadzą broń.

Serbja przeciw Grecji.

Rząd serbski zaprotestował przeciw wynaradawianiu ludności serbskiej w Macedonji.

Uznanie sowietów przez Czechy.

W najbliższych dniach zamierza rząd czechosłowacki uprawomocnić rządy czechosłowackie. Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji Girsa ma zostać posłem w Moskwie.

Wilki w znaczniejszej ilości

pojawiły się w dzisnieńskim powiecie na Kresach. Okrążają one wsi i porywają świnie i owce, nawet koniom nie darują.

Rusini domagają się rozwiązania Sejmu.

Główna gazeta rusińska „Diło" domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu, ponieważ od takowego nie należy się niczego więcej spodziewać.

Labour Party w obronie sowietów.

Prezes związku angielskich robotników transportowych, który udał się w delegacji do Moskwy, oświadczył na powitalne sowieckie przemówienie, że jego organizacja nie dopuści do transportu broni przeciwko sowietom.

Poselstwo francuskie ambasadą.

Rząd francuski zamianował posła swego w Warszawie Ambasadorem.

Rezerwy kobiece na wypadek wojny.

W zeszły piątek było zebranie komitetu przysposobienia rezerw kobiecych na wypadek wojny. Komitet ten pracuje nad organizacją kobiet, które na wypadek wojny mają pomagać w służbie wojskowej w sprawach gospodarczych, kancelaryjnych, oświatowych oraz służby wartowniczej.

Rząd polski skarży Macdonella.

Rząd polski zamierza wytoczyć przed Ligą Narodów skargę na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Macdonella, który w swem rozstrzygnięciu sporu pomiędzy Gdańskiem a Polską wydał sąd, że Gdańsk jest państwem w międzynarodowem tego słowa znaczeniu.

Zmiany w rządzie.

Poseł Thugutt przyjął stanowisko wiceprezesa ministrów. Na ministra spraw wewnętrznych wysunięty został prezes klubu Chrześcijańskiej Demokracji, ale urzędu nie przyjął. Obecnie zamierza minister p. Grabski poprosić na to stanowisko prezydenta Poznania p. Ratajskiego. Pan Ratajski stanowiska tego przyjąć podobno nie chce.

Rolnicy śląscy u ministra Grabskiego.

Prezes ministrów Grabski przyjął delegację polskich i niemieckich organizacyj rolniczych Górnego Śląska, której towarzyszył poseł dr. Rakowski. Wielkim właścicielom Minister Grabski oświadczył gotowość odroczenia podatku majątkowego w tym razie, gdy zaofiarują odpowiednie obszary do sprzedaży Bankowi Ziemskiemu w Katowicach, jako upoważnionemu do rządowej parcelacji.

Nagroda Nobla Reymontowi.

Potwierdza się wiadomość, że wielki nasz pisarz p. Władysław Reymont otrzymał nagrodę Nobla za swoje dzieło „Chłopi". Prezes ministrów Grabski złożył mu z tej okazji serdeczne życzenia.

150 lat istnienia.

W grudniu br. obchodzić będzie „Gazeta Warszawska" 150-lecie swego istnienia.

Koleje niemieckie w prywatnem posiadaniu.

Koleje niemieckie przeszły w nocy na 16 listopada w posiadanie prywatnego Towarzystwa na zasadzie planu Davesa.

Specjalne pełnomocnictwa dla wojewodów kresowych.

Pod przewodnictwem ministra Hübnera odbyły się w czwartek w obecności licznych ministrów oraz szeregu wyższych urzędników administracyjnych narady nad udzieleniem wojewodom na Kresach Wschodnich na czas przejściowy nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Traktat handlowy angielsko-niemiecki

Gazety angielskie piszą, że w najbliższym czasie nastąpi zawarcie Traktatu handlowego między Anglją a Niemcami.

Zmiana polityki w obec Sowietów?

Z Ameryki donoszą, że Prezydent amerykański Coolidge jest podobno za uznaniem sowietów, tak samo kapitaliści angielscy są zapatrywania, że to uznanie jest konieczne w interesie naprawy gospodarstwa europejskiego.

Położenie w Hiszpanji bardzo groźne.

Zastępca prezesa ministrów hiszpańskich Primo de Rivery oświadczył, że położenie monarchji hiszpańskiej jest bardzo groźne, bowiem nawet wojsko zaczyna się buntować. Winę ponosi kolonja hiszpańska w Paryżu i separatyści w Katalonji. Wojsko w Katalonji i Nawarze zbuntowało się. Aresztowano 152 osoby.

Prawdopodobny nowy Komisarz gdański.

Na przyszłem posiedzeniu Rady Ligi Narodów nastąpi pomiędzy innemi wybór nowego Komisarza Ligi Narodów na Gdańsk. Rząd polski zamierza zaproponować wybór nowego Komisarza, ponieważ obecny przekroczył swoje prawa, jakie ma w obec Polski.

Herriot się chwieje.

Podczas piątkowych obrad w Senacie nad ustawą amnestyjną, w której Herriot domagał się ułaskawienia rozmaitych przestępców politycznych, padło 160 głosów za ustawą, a 135 przeciw. Herriot otrzymał zatem bardzo małą większość

Sąd nad spiskowcem Jaworkiem.

Jaworek, który to we Wiedniu zranił swego czasu ciężko ks. kanclerza Seipla, będzie sądzony 1 grudnia.

Zniwa w Kanadzie.

Obliczono, że Kanada sprzątnęła w tym roku 271.622 000, zaś w w zeszłym roku 474 199 000 buszli pszenicy.

Kto uprawia na Kresach agitację antypolską?

Banda Zydów, licząca około 50 chłopa, wtargnęła do lokalu Klubu Białoruskiego, odrażając się rewolwerami. Była to zemsta za to, że ów Klub uprawia politykę życzliwą Polsce.

Na jakich warunkach spłacany będzie dług polski?

Z Ameryką ustarął układ, że dług Polski w sumie 190 miljonów dolarów będzie amortyzowany i spłacany po 4 procent w przeciągu 60 lat.

Drożyzna w Austrji.

Wskutek kilkudniowego strajku kolejarzy podniosła się w Austrji drożyzna o 2 procent.

Wszędzie komuniści.

We Fuldzie urządzono rewizję u dwóch komunistycznych radnych miejskich. Znaleziono tam karabiny maszynowe, broń i znaczną ilość prochu oraz materjałów wybuchowych.

Sprzedaż własności niemieckiej w Kamerunie.

Właścicielom niemieckim wielkich gospodarstw w Kamerunie sprzedano na licytacji ich grunta, ponieważ po prawo odkupu w przepisanym czasie się nie zgłosili.

Minister spraw wojskowych na Pomorzu.

Wojewoda pomorski i prezydent miasta Torunia zostali przyjęci przez ministra spraw wojskowych, ażeby go zaprosić na Pomorze. Pan minister wybierze się na Pomorze w grudniu br.

Ostateczny rezultat wyborów w Anglji.

Wybrano: konserwatystów 413, liberałów 40, Labour Party 150, konstucjonalistów 7, niezależnych 5, razem 615 posłów.

Potępienie układów z bolszewikami.

W Londynie rozpoczął się doroczny kongres angielskich Izb handlowych, który odrzucił układy ze sowietami o pożyczkę i domagał się zabezpieczenia interesów angielskich w Bolszewji.

Nowy wicewojewoda pomorski.

Wicewojewodą pomorskim został zamianowany dotychczasowy starosta powiatu czarnkowskiego p. Ewert Krzemieniewski.

Poczta Redakcji.

Nadleśnictwo Giełdon. Skarży się nam pewien robotnik J. D. z Okrąglik, że go się z mieszkania zamierza usunąć, nie dając mu innego odpowiedniego.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 14 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23 76 za ft. ang. Franki francuskie 27.22 za 100 fr. Franki belgijskie 24.90 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99 70 za 100 fr. Liry włoskie 22.47 za 100 lirów. Korony czeskie 15,38 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 14. 11. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,41. Guldeny gdańskie 105,20 za 100 zł.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 14. listopada 1924 r.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wołów	—,	buhaji	15,
	krów	24,	bydła	39,
	świń	230,	cieląt	48,
	owiec	109	prosiąt	332,
	kóz	70,	jagniąt	—.

razem zwierząt 2758.

Płacono za 100 kilo żywej wagi. w złotych polskich

za bydło rogate	I. klasy	—
	II. klasy	—
	III. klasy	—
za cielęta	I. klasy	—
	II. klasy	—
	III. klasy	—
za owce	I. klasy	—
	II. klasy	—
	III. klasy	—
za świnie	I. klasy	120—
	II. klasy	116—
	III. klasy	100—

Przebieg targu: Bardzo spokojny.

za prosięta za parę	6—8 tyg.	10—12
" " "	9 tyg.	14—17

Przebieg targu spokojny, na świnie ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Choinicach.